

---

# Sędziwy filozof protestuje

---

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 22/2, 268

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

M. T. Staszewski, *Państwo a kościół w NRD — Nad projektem konstytucji*;  
 J. Guranowski, *Etudes o kryzysie wiary, „trzecim człowieku” i „sekularyzacji”*;  
 K. Trawińska, *Demokracja chrześcijańska — od Europy po Amerykę Łacińską*.

Redaktorem naczelnym czasopisma jest Tadeusz M. Jaroszewski, sekretarzem redakcji J. Guranowski. Wydawca: Wydawnictwo Współczesne RSW Prasa

### SĘDZIWI FILOZOF PROTESTUJE

Lord Bertrand Russel protestuje. Przeciwno czemu? Przeciw dymisji kilku profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, o których pisze, że „sądząc z krytyk w gazetach warszawskich ich jedyną zbrodnią jest niezależność intelektualna”. Pisze na ten temat Redakcja „Prawa i Życia” (21 IV 1968). Za „Prawem i Życiem” przedrukowujemy tutaj list Russela, który ukazał się w londyńskim dzienniku „Times” (16 IV 1968).

„Polish Professors — From Lord Russel, O. M., F. R. S. — Sir, — I write to support Professor Robert McKenzie's letter (March 28) concerning the dismissal of the seven Warsaw professors. All these men are distinguished academics and their only crime, to judge from Polish newspaper criticism of them, is their independence of mind. The Polish Government's intolerance and crude pressure will not curtail discussion. The pretence that the views of the seven professors are somehow detrimental to socialism is a grave disservice to socialist humanism. I hope that they will be reinstated at once. — Yours faithfully, Bertrand Russel, April 4”.

Redakcja „Prawa i Życia” pisze z powodu tego protestu: „Z ubolewaniem musimy stwierdzić, że postawił Pan, Lordzie Russel, zarzuty, z którymi nie tylko nie można się zgodzić, ale których wysunięcie wynika najprawdopodobniej z faktu, że nie był Pan należycie poinformowany o całym wydarzeniu. Zarzuty te zostały ponadto wysunięte w okresie, który ze smutkiem — ale i ze zrozumieniem konstrukcji uruchamianych mechanizmów — określić trzeba niestety jako czas orgii złej woli i licytowania się w świadomej dyfamacji naszego narodu i naszego kraju.

„Zwolnieni ze stanowisk profesorowie — czytamy — zostali tak potraktowani nie ze względu na swoje poglądy naukowe i stanowisko teoretyczne w odniesieniu do najbardziej nawet drażliwych i trudnych problemów naszej rzeczywistości, ale ze względu na to, że w aureoli autorytetu profesorskiego w tożdej profesorskiej z katedry uniwersyteckiej popychali młodzież do działania sprzecznego z jej żywotnymi interesami, z regulaminami studiów [...] Destrukcyjnym oddziaływaniom wychowawczym na młodzież trzeba było położyć kres także środkami administracyjnymi. Było to obowiązkiem władz i wynika z obowiązującego prawa.

„Adresujemy te słowa do Pana, Lordzie Russel, w tym głębokim przekonaniu, że zawarty w Pana liście osąd rzeczywistości społeczno-politycznej naszej Ojczyzny przypisać należy nieporozumieniu, wynikającemu z faktu, że informacje, jakie do Pana dotarły, były fragmentaryczne i niepełne. Jesteśmy przekonani, że pełniejszy dopływ informacji na temat wydarzeń minionych i praktyka władz państwowych PRL w zakresie rozwiązywania konkretnych spraw dnia dzisiejszego pozwoli Panu zmienić — w jakiejś przynajmniej mierze — pogląd w tej sprawie. Z prawdziwym szacunkiem i życzeniami zdrowia i tudzież osobistej pomyślności «Zespół Prawa i Życia»”.